GAZETA KRAKOWSKA

Nro 64.

z KRAKOWA dnia 10 SIERPNIA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 2 Sierpnia.

W darze od N. Pana przysłany z Petersburga dla Królewskiego Uniwersytetu Słoń niepospolitey wielkości, stoi iuż w Gabinecie Zoologicznym Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu, tak pięknie wypchany, iż niemal równie iak żywy za wzór do rysunku posłużyć może.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych

Żądano	zł: 88	gr. —
Płacono	— 87	— 15

W Warszawie dnia 1 Sierpnia 1828 roku.
Schaber S. G.

Z Petersburga d. 2 Lipca D. K.

Pewny podróżny przejeżdzaiąc przez wieś Rybaki niedaleko Petersburga naprzeciw osady Niemieckiey Nowa Saratowka położoney, spostrzegł przy drodze, siedzących przed domem i rozmawiaiących trzech włościan Rossyyskich w czerwonych bawełnianych koszulach. Twarz iednego z nich była mu gdzieś znana i dopiero po chwili przypomniał sobie, że ią widział na czele poezyi Slepuszkina. Był to istotnie sam poeta. Podróżny tak go opisuie: Kto go widzi, uczuwa do niego iakiś pociąg. Przyiął on nas po przyiacielsku i zaprowadził do szczupłych ale porządnych izdebek swego mieszkania. Zbudowany silnie liczy taraz lat 45. Ciemne włosy spadaią mu na wypukłe i pogodne czoło; takież oczy iego są bystre i tchnące życzliwością; na ustach iego panuie uprzeymy uśmiech, nosi wąsy i brodę. Twarz ma białą i delikatną, piersi i plecy szerokie, a ręce iego pokazuią, że włada nietylko piórem, ale i wieśniaczemi narzędziami. Zauim przy gościach został, pierwey wydał rozkazy w swoim sklepie. Z uśmiechem naganił matkę, że ubrana po gospodarsku nie chce się pokazywać przybywaiącym do iego domu, pomimo wszelkich iego przełożeń. Przyiemna dziewczyna przyniosła herbatę i cytryny; sam gospodarz zastawił stół nakryty białym chlebem, prasowanym kawiorem, nasołonemi ogurkami, czarką i maderą z własney piwnicy. Ściany tylnego pokoiu były przyozdobione obrazami, w części kraiorysami i głowami, których wybór przynosił zaszczyt znawstwu gospodarza, w części portretami, przez niego samego malowanemi. Naylepiey udał mu się wizerunek Hrabiego Mussin Puszki-

na, kopiowany z oryginału, znayduiącego się w gabinecie Pana Swinina. Był tam wizerunek byłego Ministra oświecenia, Admirała Szyszkowa, wykończony przez samego Slepuszkina tak wiernie, iak mu wskazało wdzięczne serce iego. Pod tym obrazem wisi oprawny za szkłem własnoręczny list Admirała, z którym Slepuszkin otrzymał od Akademii złoty medal. Nieco daley znayduie się, wizerunek gospodarza w kaftanie honorowym, przez niego samego malowany; a obok obraz małżonki iego w prostym ubiorze Rossyyskim. Z przystoynością i z interessem umiał on zwracać rozmowę z iednego przedmiotu do drugiego, i nie był ani próżny, ani wstydliwy, ale naturalny iak duch, którym oddychaią sielskie pienia iego. Gdyśmy o samym i o darze, który ma od Opatrzności mówić zaczęli, wzruszony, z wdzięcznością wspomniał o cudownem zrządzeniu, które obudziło w nim iskrę światła odwiecznego i przez rzadkie okoliczności duszę iego dzielnieyszą uczyniło. Fedor Nikiforowicz Slepuszkin, iest synem włościanina i był własnością Pani Nowosilcowowey, z domu Orłowów, Początków czytania uczył go sam oyciec, który go odumarł w 9 roku życia. Oddano go następnie do przekupnia handluiącego wiktnałami: w 16 roku życia, musiał wrócić do wsi i został młynarczykiem. Razu iednego skaleczyło mu koło lewą rękę i o małe co nie postradał życia. Ożeniwszy się, osiadł w Niemieckiey osadzie, naprzeciw teraźnieyszego iego mieszkania i założył tam kramik, Wkrótce nauczył się nieco po Niemiecku, i ziednał sobie nietylko miłość osadników, ale nawet mieszkańców wsi Rybackaia, którzy u niego towary naytaniey kupowali i inaczey go nie zwali, jak Zarecki, to iest mieszkaiący za rzeką. Po dwakroć przechodził do dwóch sekt, ale roku 1809 uroczyście wrócił na łono kościoła Greckiego. Po zgonie pierwszey małżonki roku 1820, która zostawiła mu 7 sierot, zaślubił wkrótce potem córkę włościańską w Rybackaia i żyie z nią szczęśliwy. Ma teraz przy sobie starego oyca pierwszey małżonki, 9ro dzieci i doczekał się już wnuków. Osadnicy Niemieccy mocno byli zasmuceni, kiedy go mieszkańcy wsi Rybackaia do siebie zwabili; aby mu okazać szacunek, wygotowali mu iak naychlubnieysze świadectwo, podpisane przez pastora i całą gminę. Naywięcey winien Panu Swininowi. On pierwszy poznał iego talent, i tak nauką, iak radą, był mu pomocny. Pan Fedorów nazywaiący go Heziodem Rossyyskim, wydał iego poezyie. Monarcha i były Minister oświecenia, zaszczycili go swemi łaskami; iakoż wynurza on im wdzięczność w naturalnych swych pieniach. Dary otrzymane od rodziny Cesarskiey przechowuie starannie, iak mówi, dla zabawy gości. Muza Slepuszkina ocknęła się po raz pierwszy po zgonie pierwszey małżonki. "Co w ówczas czułem (mówi on sam) tylko Bogu wiadomo. Żałość moię musiałem wylać w pieniach i dopiero wtenczas doznałem na sercu ulgę.„ Drugi raz zachęciła go do napisania poematu satyrycznego wyrządzona mu niesprawiedliwość. Większa część poezyi iego iest wszakże pełna uczuć wdzięczności i miłości, z iaką rozmyśla o twórcy, naturze i iey dziełach. Zaymuie się teraz większym poematem, pod tytułem: Życie wieyskie w czterech porach roku. Zatrważa go, ile się zdaie, za obszerne pole, i dla tego rad słucha zdań przyiaciół, Odmalował już obudzenie się życia w porze wiosenney. Zwykle wtenczas tylko składa rymy, kiedy go duch unosi; ale też wtenczas często pracuie w nocy, i iak się sam wyraził, gasi nieraz przestraszoną blaskiem słońca świecę. Napisane wiersze okrzesuie potem

starannie. W deklamacyi iego nie ma przesady, ale stopniowo przybiera głos iego coraz patetyczności. Z szczególnieyszą wdzięcznością wspomina o Xiężnie Jussupów, która zebrała 3000 rubli, i dopomogła mu tym spo-sposobem do okupienia swoiey liczney rodzinie wolności. Należy teraz do kupców 3ciey giełdy, i trudni się ciągle handlem kramarskim. "Ile razy (są iego słowa) iadąc do miasta, przed rogatki przybywam, i na zapytanie szyldwacha kto iestem odpowiadać muszę: kupiec Slepuszkin, tyle razy staie mi na myśli dziwna i niespodziewana zmiana w moim losie, i prawdziwie nie wiem wtenczas, czy to, co się ze mną działo, było rzeczywistością. Mimowolnie cisną mi się wtenczas łzy do oczy, dusza moia napełnia się uszanowaniem dla niezgłębioney Opatrzności i miłosierdzia Boskiego, i płaczę w obec szyldwacha, błogosławiąc w sercu łaskawość Monarchy i moich dobroczyńców.„

— Dnia 4. —

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Z powodu zgonu J. K. Mości Wielkiego Xiążęcia Sasko-Weymarskiego Karola Augusta, Dwór włożył żałobę na 4 tygodnie, licząc od dnia odebrania w tey mierze wiadomości, to iest, od dnia 13 Czerwca. Żałoba ta będzie podzielona według zwyczaiu na dwie równe części, wielką i małą żałobę.

Gazeta *Pszczoła Północna* donosi z Petersburga: — "W przeszły Piątek, to iest, dnia 29 Czerwca, obchodzono w tuteyszym Kościele Ewanielickim S. Piotra, stuletni Jubileusz bytu tego Kościoła. Dnia 29 Czerwca 1728 roku, Feldmarszałek Hrabia Münich, założył iego fundamenta.

Z Odessy d. 23 Czerwca D. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

N. Cesarz Jmć raczył wydać do Hrabiego Woroncowa, Jenerała Gubernatora, następuiący Reskrypt datowany w główney kwaterze w Karassu dnia 12 Czerwca:

Hrabio Michale Semenowiczu! Znaioma Mi wierność i gotowość mieszkańców Odessy w dopomaganiu do dobra kraiu, są dla Mnie rękoymią, iż również w teraźnieyszych woiennych okolicznościach dadzą nowe dowody swych uczuć przez staranność około chorych i rannych, którzy przybywaią z woyska do Odessy, i dla których potrzeba będzie wystawić w tem mieście szpitał. W tym celu polecam wam, abyście oświadczyli obywatelom Odessy, iż powierzaiąc im opiekę walczących woiowników, którzy poświęcaią życie dla dobra oyczyzny i dla samey pomyślności ich miasta, które nieinaczey, iak tylko pod cieniem trwałego pokoiu zakwitnąć może, przekonany iestem, iż przez śpieszne urządzenia szpitala i staranność około cierpiących obrońców oyczyzny, wypełnią iak nayściśley obowiązek wiernych obywali, i usprawiedliwią Moie oczekiwania. Nie zaniedbacie oraz zwołać znakomitych obywateli Odessy, i oświadczywszy im Moie zamiary, rozporządzicie wraz z niemi urządzenie szpitala w lokalu stósownym i wygodnym. Jestem wam życzliwy.

(podpisano) Mikołay.

Zebrano natychmiast składkę na pierwsze fundusze założenia szpitala, i wyznaczono Kommissyią, złożoną z Burmistrza miasta, Inspektora kwarantanny i Kapitana portu, oraz 3ch kupców, do przyięcia tych funduszów, wybrania stósownego mieysca i uczynienia wszelkich rozporządzeń dla pomieszczenia chorych. Wspomniona Kommissyia zebrała się dnia 18go b. m. a znaczne summy oddano iuż pod iey administracyią.

W ostatnią Niedzielę, w rocznicę urodzin N. Cesarzowey Alexandry, odprawione

w Kościele Katedralnym tuteyszym uroczyste nabożeństwo, w końcu którego odśpiewano Te Deum, zanosząc modły do Naywyższego, iżby Nayiaśnieyszą Rodzinę Cesarską zachować raczył.

W południe N. Cesarzowa Jeymość odbierała powinszowania Urzędników cywilnych i woyskowych, wielkiey liczby Dam i kupców. Wieczorem raczyła N. Pani znaydować się na uroczystości wieyskiey, wyprawioney dla Niey w domu wieyskim Hrabiego Woroncowa.

W ostatni Poniedziałek, wiatr południowo-zachodni sprowadził do Odessy chmurę szarańczy, która rzuciła się na ogrody i domy i niebawem pokryła całą okolicę. Szczęściem usiłowaniom mieszkańców powiodło się spędzić ią, i widzieliśmy z rozkoszą tych szkodliwych nieprzyiaciół zwracaiących się ku morzu, gdzie pewnie zginą.

Z Paryża d. 25 Lipca.

Onegday prezydował J. K. M. w radzie Ministrów, a dnia 23go udzielił posłuchanie nowemu Angielskiemu Posłowi Lordowi Stuart. Do tegoż posła przybiegł w tych dniach nadzwyczayny goniec z Madrytu, poczem miał rozmowę z naszem Ministrem spraw zagranicznych i wyprawił gońca do Londynu. Niezadługo rozeszła się wieść, że stronnictwo Apostolskie ośmielone pomyślnością Don Miguela na nowo zaczena się w Hiszpanii podnosić.

Twierdzą, iż Apostolskie stronnictwo w Paryżu wspierało Don Miguela pieniądzmi. Nie zostawił on tu dobrego o sobie mniemania, a Margr. Loulé (szwagier iego) tak go się lęka, iż aż zachorował. Młode to małżeństwo nie przywiozło z sobą wiele pieniędzy, ale tylko kleynoty. Przepędzić ma zimę w Bruxelli. Dwór nasz nie uważa Pani Leule iako Infantkę, ale tylko iak Margrabinę.

Podług Monitora zapisało się 73 mówców w Izbie Deputowanych za zdaniem sprawy przez kommissyią o oskarżeniu przeszłych Ministrów; 54 za, a 19 przeciw rzeczonemu zdaniu.

Autor xiążki de Villemur złożył Izbie Parów historyią sądu i stracenia Angielskiego Ministra Hr. Stratfrod.

Gazeta Francyi zapewnia, iż wkrótce uda się do Morei 17,000 naszego woyska piechoty i jazdy.

Wynaleziony przez Pana Laforre sposób nauczenia prędko czytania (Statilegie) okazał się w wielu miastach w doświadczeniu skutecznym i zapewne wkrótce rozszerzy się po całey ziemi. Ludzie wszelkiego wieku nauczyli się w 15 do 36 minut dokładnie czytać. Poświadcza to urzędownie Prefekt Marselii.

Dnia 10go Czerwca Prezydent Haytańskich, Jenerał Boyer, zagaił tegoroczne posiedzenia Izb Haytańskich mową, w którey przyrzekł podać im niezwłocznie sposób do spłacenia zwolna należącego się Francyi długu, gdy nałożony na ten cel nadzwyczayny podatek nie iest dostateczny. Udzielone Francyi dobrodzieystwo płacenia od swych towarów połowę tylko wchodowego cła ustanie r. 1830 chebaby (dodał Prezydent) rząd Francuzki zapewnił nam wzaiemne korzyści.

Z Madrytu d. 15 Lipca.

P. Lima, sprawuiący tu interessa Portugalii, miał od naszego rządu odebrać uwiadomienie, że odtąd uważany tylko iest iako człowiek prywatny.

Słychać, iż P. Calomarde zostanie Ministrem spraw zagranicznych, a Dyrektor skarbu Guicorroetea Ministrem skarbowym.

W niższey Katolonii wystąpił w pole Herszt, nazwiskiem Capa-Blanca, którego

bardzo się lękaią. W wyższey Katalonii pokazały się także bandy Agraviadosów, W górach Rondy (siera de Ronda) obawiaią się w krótce nastąpić maiącego wybuchnienia buntu. Batalion pułku Królowey w pochodzie do Manchy zapalił w polu żyto, które zgorzało w znaczney rozległości.

Rząd nasz nic nieogłasza o zdarzeniach w Portugalii. Wiemy tylko, iż przybyło tu dwóch nadzwyczaynych gońców z Lizbony, a trzeci z Badajoz od Jenerała kapitana, który żądał posiłków i te mu zaraz posłane zostały.

Od granic Hiszpańskich d. 19 Lipca.

(Z prywatnych doniesień.)

Podług doniesień z Logrono utworzyła się w tameczney okolicy banda, która ogłasza Królem Hiszpańskim Karola V. Trzeci lekki pułk miał z buntownikami stoczyć potyczkę, ale nie był zwycięzcą.

Los znanego Herszta buntowników Lausagarrety został nakoniec rozstrzygniony. Mimo wszelkich za nim wstawień się Karlistów, został na 10cioletnie prace galerowe skazany i ma bydź niezwłocznie do Ceuty zaprowadzony.

Podług listów z Galicyi zachodzić tam maią wielkie poruszenia i Jenerał kapitan żądał w posiłku 6000 woyska, dla utrzymania wewnątrz spokoyności i zasłonienia granicy.

Listy z Madrytu pod dniem 14 b. m. donoszą, iż czynione tam przygotowania do uroczystości na przyięcia Króla przechodzą wszystko coby sobie wyobrazić można.

W Grenadzie zaszły zaburzenia, które iednak Władze uśmierzyły.

Z Lizbony d. 12 Lipca.

Gazeta tuteysza zawiera imienną listę przykładaiących się do funduszu Don Miguela. Od 1go Lipca weszło do kassy iego 18 Contos (około 144,000 Zp.) Oprócz tego donosi taż Gazeta urzędownie o poddaniu się Porto, i rozkaz J. K. Mci, iż żołnierze Portugalscy uszli do Hiszpanii, za powrotem do kraiu mieć maią przygotowane dla siebie kwatery i odbiorą żołd zaległy.

Uzbraiane tu są iedna fregata i dwa brygi dla wywiezienia uwięzionych konstytucyionistów do posiadłości nadbrzegami Afrykańskiemi. Dobra uszłych z Portugalii maią bydź skonfiskowane.

Okręty Angielskie Vigilant, Alligator, Bramole, Galatea, Harrier i Piramus stoią przed Lizboną.

— Dnia 17 —

Gazeta tuteysza z dnia 12go b. m. zawiera doniesienia woyskowe, podług których buntownicy wszędzie pobitemi i do ucieczki zmuszonemi zostali. W dodatku z dnia 15go donosi taż Gazeta, iż buntownicy uciekli do Hiszpanii, Rząd Hiszpański, iak wiadomo, nie uznał ieszcze Cesarstwa Brazyliyskiego, i nie zna za Króla Portugalii iak Don Pedro, zachodzi zatem pytanie, na iakiey zasadzie rozbroi woysko Portugalskie?

Minister spraw zagranicznych Santarem wydał do zagranicznych Konsulów następuiący okólnik: " Gdy szczęśliwym wypadkiem ustała potrzeba zamykania Porto, gdyż to miasto poddało się rządom N. Króla, przeto J. K. M. nakazał uchylić rzeczone zamknięcie i odtąd wszystkie okręty maią tam wolny przystęp. „ Jest to pierwszy urzędowy krok do zagranicznych pełnomocników od wyniesienia Don Miguela na Króla; lecz P. Santarem nie odbierze zapewne od żadnego odpowiedzi, wyiąwszy od Nuncyusza Papiezkiego, który tu pozostał.

Don Miguel wydał następuiący wyrok: " Do wydziału spraw duchownych i sprawiedliwości: „ W celu uświetnienia epoki, w

którey na tron Portugalski wstępuię, iako przynależący mi z niezaprzeczonego prawa kraiowego po śmierci ś. p. Oyca mego, czynem łaski, która, o ile zgadza się z zasadami sprawiedliwości, przystoi sercu Królewskiemu, raczyłem wszystkim znayduiącym się w publicznych więzieniach Lizbony i Porto przestępcom iakiego bądź rodzaiu, udzielić przebaczenie, wyiąwszy tych, którzy przez obrzydły zamysł sprzeciwiaią się służbie Bożey i ustawom dążącem do dobra kraiu, bluźniercom, krzywoprzysięzcom morderecom lub którzy podobne zbrodnie popełnili.,,

Don Miguel postanowił wyspę Madeirę, gdzie waleczny Pułkownik Waldez prawemu swoiemu Monarsze pozostał wierny, gwałtem podbić, i iak słychać okręt Jan VI popłynąć tam ma z 2000 ludzi woyska.

Prześladowania ieszcze nie ustały: uwięziono tu Kupców da Silva i Ferreira, którzy niegdy byli dyrektorami banku, a ostatni nawet członkiem Stanów. Bank cofnął wszystkie swoie bilety z obiegu, i zdaie się, iż uwięzienie powyższych kupców wymierzone iest dla zastraszenia dyrektorów banku. Uwięziony oprócz tego został bogaty frabrykant kapeluszów.

P. Doyle, Anglik, który na żądanie rządu Angielskiego miał iuż bydź uwolniony, ieszcze w więzieniu iest trzymamy, i zdaie się, Don Miguel nie wiele zważa na Angielskie żądanie. — Wtargniono także do domów Hrabiów Villaflor i Saldanha, wypędzono wszystkich domowników bez dozwolenia im nawet zabrania własnych rzeczy i zabito okna i drzwi. Skutkiem tego było, iż dom Saldanhy w nocy zupełnie złupiony został, i iak dodaią przez tych samych urzędników, którzy go zamknęli.

Z Londynu d. 23 Lipca.

Dnia 19 z południa odbyła się gabinetowa rada półtrzeciey godziny trwaiąca. Wczoray odbyła się znowu takaz rada. Dnia 19 Posłowie Rossyyski i Francuzki mieli długą naradę z Xciem Wellington. Dnia 18 przybyły z Lizbony pisma do Hr. Aberdeen. Goniec Francuzki opuścił dnia 19 z takim pośpiechem Londyn, że w Dower naiął dla siebie parowy statek, aby go zaraz do Kale przewiózł.

Ministeryum postanowiło posłać Konsulów do Grecyi.

Xżę Klarencyi udał się dnia 19go do Portsmut, dla kontynuowania swey inspekcyyney podróży.

Nakoniec statek parowy Belfast przybył dnia 18 b. m. do Plimutu z 63 podróżnemi, pomiędzy któremi znayduią się konstytucyyni Jenerałowie Palmella, Saldanha, &c. &c. Statek doznał w drodze wiele nieszczęść i dla naprawy zmuszony był zawinąć do Karunny, gdzie od władz Hiszpańskich doznał wiele niegrzeczności. Gubernator nie był obecny i iego zastępca dozwolił tylko iego kapitanowi na ląd wysiąść i to pod ścisłą strażą. Z wielką trudnością i za drogą cenę zaledwo mógł dostać żywności, węgla i wody. Zastępca Gubernatora zagroził nawet, iż każe znayduiących się na tym statku Portugalczyków powieszać, a iego kapitana i lud kiiami wygnać. Przy odpłynieniu statku Belfast sprawa konstytucyionistów w Porto zupełnie upadła i Miguelíści przezwyciężyli.

Rossyyska siła morska na morzu Srodziemnem ma bydź podług pism Niemieckich znacznie zwiększona, i tey okoliczności przypisuią nagłe przywołanie Xcia Klarencyi dnia 17 z Portsmutu.

Onegday umarł w 74 roku życia Prymas kościoła Angielskiego, Arcybiskup Kan-

terburski, Doktor Manners-Sutton. Był on naywiększym przeciwnikiem przypuszczenia Katolików do praw obywatelskich, a starszy iego syn iest mowcą Izby niższey. — Wczoray umarł także Vicehrabia Melbourne w 88 roku życia, i zostawił swóy tytuł i posiadłości nayst arszemu synowi, byłemu Sekretarzowi Irlandyi P. W. Lamb.

Dnia 18 b. m. odbyła się w Dublinie kapituła orderu oswobodzców. Wniosek P. O' Connell, ażeby wolnym mieszkańcom obwodu Clare posłano 4000 medalów iednomyślnością przyięto. Dnia 17go dany tamże był obiad dla P. O'Connell, na który wniyście kosztowało 26 szylingów (10 Złp. gr. 12) a na końcu płacono ie po 2 funty szterlingów. Prezydował na nim Lord Cloncurry i wniósł zdrowie: obywatelskiey i religiyney wolności na całey ziemi! P. O' Connell oświadczył, iż zarówno bronić będzie praw wszystkich.

Gazeta Nowojorska z dnia 24 Czerwca donosi, iż nieprzyiacielskie kroki między Buenos-Ayres i Brazyliią ustały, i że Poseł Brazylii popłynął na Angielskim okręcie do Bueno Ayres.

— Dnia 25. —

Dnia 23 b. m. były w Windsor u Króla pokoie i tayna rada, na którey rozważona była mowa, którą Parlament iutro odroczony będzie, i od J. K. Mci przyiętą została. Wczoray po południu odbyła się gabinetowa rada.

Posłowie Pruski, Austryiacki i Francuzki mieli dnia 23 czynność w wydziale spraw zagranicznych. Margr. Palmella rozmawiał wczoray z Xięciem Wellington.

"Podług wszystkich doniesień z Portugalii (wyraża Gazeta Kuryer) konstytucyyni żołnierze opuszczeni od swoich officerów bili się walecznie aż do granicy Hiszpańskiey. Dochowali zaprzysiężoney wiary swoiemu Monarsze i zastósować do nich można słowa Króla Francuzkiego Franciszka 1go po bitwie pod Pavią: "Utraciliśmy wszystko, prócz honoru!"

Na dzisieyszym targu kwarter piękney pszenicy płacony był o 2 szylingi drożey niż dnia 21. Na tym targu znaydowało się 1900 kwarterów kraiowey i 69,000 obcey pszenicy. Z wewnątrz kraiu nadchodzą smutne doniesienia względem zbioru pszenicy z powodu ustawicznego deszczu.

Z Mexyku piszą, że Prezydent Guadalupe Victoria podał do wiadomości publiczney uchwałę Kongressu, mocą którey na umorzenie długu narodowego użytą będzie osma część dochodu z ceł, &c. — Dnia 26 Maia Prezydent zagaił posiedzenia Kongressu mową, w którey stan skarbu Rzeczypospolitey odmałował iako kwitnący.

Podług doniesień z Karakas pod dniem 22 Maia Boliwar znaydował się w Bucaromanego, o 180 mil Angielskich od Okany.— Ziazd narodowy oświadczył się wyraźnie za rządem środkowym. W każdym wielkim obwodzie istnieć ma prowincyionalne zgromadzenie dla wewnętrzney administracyi.— Boliwar trudni się nieustannie wykorzenieniem wśliznionych licznych nadużyciów.

Z Stambułu d. 10 Lipca.
(Z Dostrzegacza Austryiackiego.)

Po odebraniu wiadomości, że twierdza Brailów po uporczywey obronie dnia 18go poddała się przez kapitulacyią Rossyianom, podwoionemi zostały uzbraiania. Ciągle uzbraianemi są mieszkańcy stolicy; zdatni do służby ludzie wybieranemi są i w robieniu bronią ćwiczeni. Zaciągaią Chawassow, biorą konie w rekwizycyią, i Wielki Wezyr czyni przygotowania do wyruszenia w pole, co iednak w tenczas dopiero nastąpi, gdy

pozycyia gór Bałkańskich i klucz do nich, oszańcowany obóz pod Szumlą przemożonemi lub ominionemi zostaną. W ostatniem mieyscu Hussein-Basza czyni iednak przygotowania do dzielnego odporu, i nieustannie posełane tam są woyska, ammunicyia i działa. I tak dnia b. m. Mehmed Emin Basza Konieh przybył tu z 6000 ludzi z mnieyszey Azyi i dnia 8 do obozu pod Szumlą wyruszył. Dnia 4go przybył tu Sert Mehmed Basza Wany z 3000 ludzi i zaraz tamże udał się. Derwisz Basza Filopolu, który od nieiakiego czasu zostawał na wygnaniu w Brussa, przywrócony został do dawnego stopnia, i posłany do Filopolu z zleceniem do zaciągnienia korpusu do obrony tamecznych pomiędzy gòrami wąwozów. Szczególniey licznemi są i dobrze ćwiczonemi kanonierowie, którzy w liczbie kilku tysięcy posełanemi zostali do naybardziey zagrożonych punktów. Nakoniec obawiaiąc się Porta, aby przy dotychczasowych poruszeniach woysk Rossyyskich, Warna nie była wkrótce zagrożoną, przeto Kapitan Basza, Izet Mehmed, udał się dnia 3 b. m. z znacznym korpusem piechoty i jazdy do Warny, dla zmocnienia tameczney osady i obięcia naczelnego dowództwa nad obroną tey twierdzy.

Dowództwo nad stoiącą na wniyściu do Bosforu flottą ma w niebytności Kapitana Baszy, pierwszy Admirał flotty Mustafa-Bey, który odznaczył się walecznością w bitwie pod Navarino. Batteryie i warownie nad Bosforem znayduią się w dobrym stanie obrony i dostatecznie są woyskiem i działami osadzone na przypadek napadu. Lubo czasami pokazuią się Rossyyskie woienne okręty niedaleko Bosforu, nie przedsięwzięły iednak dotąd wylądowania lub mocnego attaku. Podobnież nie zdaie się, aby Rossyianie przeprawili się w innem mieyscu za Dunay iak dnia 8 Czerwca pod Isakczą. Zgoła tak mało wiadomo tu o stanowiskach obustronnych woysk i zdarzeniach woiennych, iż trudno czego się z pewnością dowiedzieć.

W stolicy tuteyszey panuie ciągle spokoyność i porządek; rząd w teraźnieyszych okolicznościach zwraca szczególniey uwagę na przysposobienie potrzebnego zapasu zboża; aże w niektórych okolicach państwa nie okazały się obfite żniwa lub urodzaie przez szarańcę zniszczone zostały, przeto dozwoliła Porta wolney żeglugi obcem okrętom do portów Rossyyskich Czarnego morza, z warunkiem iednak, aby część wiozącego zboża odstępowały za słuszną cenę tuteyszym magazynom.

Oprócz tego stara się Porta zmnieyszyć liczbę konsumentów: i tak w przeszłym tygodniu odczytany został firman, nakazuiący nieżennym rzemieślnikom Greckim i wyrobnikom oddalić się z stolicy do mieysc swoich; lecz rozkaz ten z powodu przełożeń niepodobnego uskutecznienia go, został zaraz cofniony.

Stan zdrowia iest tu ciągle zaspokaiaiący.

Z Smirny mamy wiadomość: że Cesarsko-Austryiacka eskadra od 1 Stycznia do 30 Czerwca udzieliła 34 konwoiów, pod których zasłoną 332 statków kupieckich odbyły żeglugę, iako to: 258 Austryiackich, 7 Angielskich, 7 Francuzkie, 10 Jońskich, 1 Neapolitański, 1 Papiezki, 10 Rossyyskich, 32 Sardyńskich, 2 Szwedzkich, 2 Hiszpańskie, 3 Toskańskie. Z tych 332 statków przypada tylko 63 na drugi kwartał, co okazuie przerwę handlu. Rozbóy morski znacznie się zmnieyszył, ale żywioły iego ieszcze nie zaginęły, i w wodach Rodus i Saloniki pokazuią się ieszcze często rozbóynicze okręty. Ces. Austryiacka eskadra zrobiła w powyższy żegludze 4 zdobycze, a to iednego bryga i trzech galer; pierwszy należał do składu i zbierania się rozboiów w odnodze Saloniki; iedna z galer do pływaiących fałszerzów monety, a dwie drugie iako maiące papiery w porządku zostały uwolnione.

DODATEK DO Nro 64. GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 10 SIERPNIA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr z reduk: na 0° r.	Therm: czyli stop: zim: i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Sierp:	god:	cali lin:	stopnie	stop:			
	7	27 3, 198	+13. 1	88	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz.
	12	„ 3, 101	+15. 6	80	„ „	Chmury	„
5.	3	„ 2. 928	+18. 4	70	„ „	„ „	
	9	„ 3, 071	+12. 5	87	„ „	Pogoda z chmur:	
	7	27 3, 028	+12. 6	87	Zachodni słaby	Pochmurno	
6.	12	„ 3, 342	+16. 7	67	Połud: Za. średni	Chmury	
	3	„ 3, 043	+18. 4	60	„ „	Pogoda z chmur:	
	9	„ 2, 837	+12. 8	81	„ „	„ „	
	7	27 1, 675	+13. 6	82	Połn: Za. słaby	Pochmurno	Deszcz.
7.	12	„ 1, 305	+17. 1	79	Zachodni średni	„ „	
	3	„ 1, 068	+14. 0	88	Połud: Za. mocny	„ „	Deszcz.
	9	„ 1, 934	+13. 0	91	„ słaby	Pogoda z chmur:	
	7	27 2, 350	+13. 8	87	Połud Za. słaby	Pochmurno	Deszcz.
8.	12	„ 2, 789	+19. 0	72	Półn: Za. mocny	Pogoda z chmur:	
	3	„ 2, 910	+18. 7	78	Zachodni mocny	„ „	
	2	„ 3, 545	+15. 4	85	Połud: Za. słaby	Pochmurno	

J. *Steczkowski*, Z. A. O.

WIADOMOŚCI OD ARMII CZYNNEY ROSSYYSKIEY

od dnia $\frac{2}{14}$ do dnia $\frac{9}{21}$ Lipca.

Główna kwatera Nayiaśnieyszego Pana i 2go korpusu, zwinawszy obóz pod Bazardzikiem dnia $\frac{3}{15}$ posunęła się do Uroczyska Uszenli, dnia $\frac{4}{16}$ rozłożyła się pod miasteczkiem Kozałudzy, dnia $\frac{5}{17}$ pod Turk-Arnautała, a $\frac{6}{18}$ dosięgła do Jenibazar.

Nieprzyiaciel w ciągu tych marszów ukazywał się w małych garstkach, opuszczał wszystkie swoie stanowiska, ciągle porażany przez naszą straż przednią. Obadwa korpusy piechoty naszey, złączywszy się z sobą, postępowały wraz z główną kwaterą, i dnia $\frac{6}{18}$ dosięgły bez przeszkody okolice Jenibazar.

Oddział tych woysk, pod dowództwem Jenerała Adjutanta Benkendorfa 2go, został skierowany do miasteczka Prawady, które też zaiął dnia $\frac{6}{18}$; w niem znaydowało się około 100 żołnierzy Tureckich, lecz ci się skryli, w góry, za bliżeniem się strzelców naszych.— Nazaiutrz, znayduiący się przy Jenerale Benkendorf 2gim, Fligel Adjutant Pułkownik Dellinghausen, dowodząc iednym batalionem piechoty, spotkał o 20 wiorst ku Aydosu bagaże, i straż onych rozbił; lecz z powodu niepodobieństwa przeprowadzenia tychże bagażów przez wąwoz, zmuszony był zniszczyć one.

Oddział Jenerała Adjutanta Hrabi Suchtelen przybywszy dnia $\frac{2}{14}$ Lipca pod Warnę, zaiął po silnym odporze ze strony nieprzyiaciół ogrody i wzgórza w pobliskości tego miasta znayduiące się. Dla przegrodzenia iakokolwiek nieprzyiaciela, którego siły bardzo znacznie przywyższały nasze, urządził ten Jenerał reduty we środku i Lożament na lewem skrzydle swoiey pozycyi, które w prędkim czasie przywiedzione zostały do stanu obronnego.

Ostrożność ta okazała się bydź nader potrzebną, gdyż nazaiutrz woysko posiłkowe nieprzyiacielskie złożone z kilku tysięcy piechoty regularney i części iazdy przyszło do twierdzy od Burgas. Liman od strony południowey Warny, przez który przeprawiało się to woysko, nie pozwolił nam temu przeszkodzić. W ciągu całego tego dnia, nieprzyiaciel, który zapewne wiedział o zbliżaiących się posiłkach, zatrudniał woyska nasze nieustannemi wycieczkami, i w tymże samym czasie wysyłał z twierdzy znaczne transporta, iuki i ciężary po drodze do Burgas.

Wczasie tych wycieczek, nieprzyiaciel poniósł wielką stratę; z naszey zaś strony zabitych i ranionych officerów było 4 i około 85 niższych stopni. Jenerał-Major Kupryanow, który odparł nieprzyiaciela i zaiął ogrody, odebrał także dwie lekkie rany.

Dnia $\frac{6}{18}$ Jenerał-Porucznik Uszakow przybył z Mangalii z 2gą Brygadą 7mey Dywizyi piechoty i złączył się z korpusom Jenerała Adjutanta Hrabi Suchtelen.

Działanie woysk 6go korpusu piechoty iest nader pomyślne. — Jenerał Major Geissmar, znayduiący się w małey Wołoszczyznie, dowiedziawszy się, że nieprzyiaciel w liczbie 10,000 ludzi, maiący znaczną ilość dział, i wspierany z Widdyna statkami kanonierskiemi, miał zamiar napaść na niego pod Kalafate, postanowił uprzedzić go, bez względu na małą liczbę swoiego oddziału. Po silney walce nieprzyiaciel został zmuszonym do ucieczki, zostawił na polu bitwy, pokrytem trupami, 400 ludzi, między któremi znaydował się Emir-Aga.

Dnia $\frac{8}{20}$ 3ci i 7my korpus piechoty i główna kwatera, udały się ku Szumli, 3ci korpus wprost, a 7my, przy którym znaduie się Naczelnik Głównego Sztabu Jego Cesarskiey Mości, poszedł ku drodze prowadzącey do Konstantynopolu; polotny zaś oddział Jenerał-Majora Sysoiewa miał dawać baczenie na drogi idące z Ruszczuka i Sylistryi.

Nieprzyiaciel, który ciągle i prawie bez oporu ustępował, zatrzymał się na pierwszych wzgórzach przed Szumlą nad rzeczką Prawadi. Dnia $\frac{8}{20}$ zaiął on tę korzystną dla siebie pozycyią, wielkiemi massami jazdy około 10,000 ludzi i artylleryią. 7my korpus, który zachodził prawe skrzydło nieprzyiaciela, napotkawszy przednie czaty onego rozpoczął z nim utarczkę i przez działania swey piechoty i artylleryi, odparłszy to skrzydło, przymusił nieprzyiaciela do opuszczenia mieysca, które tenże zaymował.

3ci korpus, który działa we środku przeprawił się na drugi brzeg rzeczki Prawadi, i w

tymże czasie natarł i zbił nieprzyiaciela. Na prawem zaś skrzydle naszem 3cia dywizyia Huzarów, posiłkowana przez pierwszą dywizyią strzelców konnych, odparła attak Turków. Zbity w tych potyczkach nieprzyiaciel i poniosłszy wielką stratę, zmuszony był ustąpić pod same mury Szumli; na pozycyi zaś opuszczoney przez niego, 3ci i 7my korpus tegoż wieczora rozłożyli się, opieraiąc lewe skrzydło na drodze prowadzącey z Szumli przez Karnabad do Konstantynopola. Strata z naszey strony wcale mała, lecz bolesna iest ta, którą ponieśliśmy w osobie walecznego Fligel Adjutanta Pułkownika Reada, ugodzonego od kuli armatney w piersi, w tey właśnie chwili, kiedy z przykładnem męztwem i gorliwym pośpiechem w służbie, ustawiał bateryia maiącą działać na prawy bok nieprzyiacielskiey pozycyi.

Wszystkie poruszenia tak ogólne iako też i cząstkowe w tey bitwie, wykonane zostały przez woyska nasze z przykładną akuratnością i porządkiem, pomimo dokuczaiących upałów.

Z Saragossy d. 16 *Lipca.*

Wyroki z dnia 3 Czerwca tyczące się urządzenia woyska, sprawiły w niektórych woyskowych wielkie nieukontentowanie. W niższey Nawarze wystąpiły bandy niechętnych i wykrzykiwały: niech żyie Karol V.! Niepodlega wątpliwości, że stronnictwo Apostolskie, które oddawna pragnie widzieć na tronie Infanta Don Carlos, wspiera potaiemnie te poruszenia. Zakłady w okolicach naszych Portugalskich wychodźców są próżne; większa ich część za paszportami udała się do Badajoz. W Katalonii lękaią się nowych rozruchów.

Z Neapolu d. 5 *Lipca.*

Banda rozbóyników, do którey przyłączyło się kilkunastu byłych Karbonarów, popełniła na końcu zeszłego miesiąca w małym porcie Palinuro w prowincyi Salerno wszelkiego rodzaiu gwałty, i rozszerzyła przestrach pomiędzy spokoynemi mieszkańcami tey okolicy. Za zbliżeniem się iednak do tego mieysca woyska Królewskiego, rozbiegli się rozbóynicy; hersztowie ich rzucili się w górę, a inni uciekali do swych domów. Nie zachodzi wcale wątpliwość, że wkrótce wszyscy zbrodniarze oddanemi zostaną w ręce sprawiedliwości.

Z Florencyi d. 12 *Lipca.*

Ich Królewicowskie Wysokości Wielki Xiążę i Wielka Xiężna poiechali dnia 9 b. m. do Medyolanu, dla odwiedzenia Arcyxiężny Vicekrólowey. Ztamtąd uda się Wielki Xiążę do Turynu.

Przez przybyłego tu z Alexandryi podróżnego odebraliśmy doniesienia, podług których Vicekról Egipski ma w gotowości 9 do 10,000 dobrze ćwiczonego woyska, dowodzonego powiększey części przez Francuzkich i Włoskich officerów. Dotąd nie wiedziano ieszcze dokładnie w Alexandryi iakiey Vicekról w teraźnieyszych okolicznościach chwyci się strony, i sądzono, iż póki tylko bydź może nie oświadczy się za żadną.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Uwiadomia Publiczność, że w skutek rozporządzenia Senatu z dnia 3 Lipca r. b. do Liczby 2701 w dniu 21 b. m. w godzinach przedpołudniowych w Wydziale Dochodów Publicznych przez publiczną licytacyią sprzedane zostaną naczynia Browarniane do wyrobu wódki i piwa miedziane, iako to:

1) Garniec miedziany do wygrzewania, denko wierzchowe miedziane z łańcuchem miedzianym, z szrubą mosiężną, tudzież z korbą żelazną, oraz z konikiem czyli pokrywą miedzianą i kurkiem mosiężnym do wygrzewacza iednym, a drugim do wypuszczenia wywar, tych sztuk 8 miedzi ważącey funtów 781 a fp: 1 g. 9, przeto zacznie się Licytacyia takowey od Złp. 1015 gr. 9.
2) Wygrzewacz z wężem, denkiem, czapką i rękawkiem krzywym, miedziane sztuk 4ry ważące funtów 467 a fp: 1 g. 9 zacznie się od Złp. 607 gr. 3.
3) Garniec z pokrywą, antabą czyli konikiem miedzianym i kurkiem mosiężnym sztuk 3 ważące funtów 578 a fp: 1 g. 9, przeto zacznie się Licytacyia tych od Złp. 751 gr. 12.
4) Dwa węże miedziane do rurnic ważące funtów 385 a fp: 1 g. 10, przeto zacznie się Licytacyia tych od Złp. 446 gr. 15.

5) Kocioł piwny miedziany ważący funtów 1082 1/2 a fp. 1 g. 3, przeto zacznie się Licytacyia onego od Złp. 1154 gr. 4.

6) Rura miedziana do parni służąca ważąca funtów 16 1/2 a fp. 1 g. 10, przeto zacznie się Licytacyia oney od Złp. 21 gr. 25.

Chęć licytowania maiący, obowiązani będą przed zaczęciem Licytacyi złożyć pro Vadio dziesiątą część summy tey, od iakiey zacznie się Licytacyia każdey z powyżey wymienionych partyy. Nadlicytant zakupioney partyi miedzi ma zaraz po zalicytowaniu oney dołożyć do Vadium złożonego całą summę z licytacyi wynikłą.

Każdy chęć maiący oglądać rzeczoną miedź, może się udadź do Magazynu Nadwiślańskiego Krakowskiego, w którym taż iest złożona.

W Krakowie dnia 1 Sierpnia 1828 r. *Wasserrab*

Gadomski, Sekr: Wydz.

W dniu 12 Sierpnia 1828 r. o godzinie 10 ranney, w Rynku głównym M. Krakowa, w Gmachu Sukiennicach, w drodze exekucyi Sądowey, odbędzie się powtórna Licytacyia, iako to: biórek machoniowych, komod, zwierciadeł, kanap, szaf, stolików, &c. Chęć zatym licytować maiących, podpisany Komornik na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 7 Sierpnia 1828 r. Teodor *Jaworski*, Kom: Sąd.

W dniu 12 Sierpnia r. b. 1828 o godzinie 9 ranney, w Krakowie w gmachu Sukiennicach w drodze exekucyi Sądowey, odbędzie się powtórna Licytacyia, iako to: komody, kanapy, krzesełek sześć i karłów 2ch, stołów, szaf, kredensu, obrazów, książki do modelnia, &c. Chęć zatym licytować maiących, zaopatrzonych w gotowiznę, podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 8 Sierpnia 1828 r. Teodor *Jaworski*, Kom: Sąd.

Zawiadomia się Publiczność, iż różne ruchomości: stoły, obręcy, prześcieradła i t. p. w drodze exekucyi Sądowey zatradowane, w dniu 12 b. m. i r. o godzinie 9 zrana, w Krakowie na Kaźmierzu pod L. 126 przez publiczną Licytacyią sprzedane będą. Chcący licytować, stawią się w pieniądze zaopatrzeni.

W Krakowie dnia 4 Sierpnia 1828 r. Józef *Slodkowski*, Kom. Sąd.

Na żądanie Abrahama Kasprzyka o ogłoszenie za umarłego brata iego Tyburcyusza Kasprzyk, urodzonego w Sosnitz przy Gliwicach (Gleiwitz) w Pruskim wyższym Szląsku, który w roku 1793 będąc żołnierzem w Kr. Pruskim pułku grenadyerów Lütwitza, podczas insurekcyi Polskiey w Krakowie stoiącym, tamże zachorował, i zapewne umarł. A że część macierzyńskiego maiątku z roli włościańskiey spada na niego; przeto wzywa się lub iego niewiadomi dziedzice i spadkobiercy ninieyszym publicznym Edyktem, aby w przeciągu 9 miesięcy, a nayпóźniey w oznaczonym na 15 Stycznia 1829 o godzinie 9 zrana terminie do tuteyszey Kancelaryi sądowey zgłosili się i dalszego postanowienia oczekiwali. W przypadku zaś niezgłoszenia się wzmiankowany wyżey Tyburcyusz Kasprzyk będzie za umarłego ogłoszony, a spadaiący na niego maiątek nayblizszym krewnym przyznany.

W Gliwicach dnia 1go Kwietnia 1828 roku.

Z Sądu Państwa Zabrze w Cyrkule Bytomskim w wyższym Pruskim Szląsku.

Glatzel, Justycyaryusz.

Z strony podpisanego Sądu córka zginionego Muszkietera Jana Albrecht, Joanna Zofiia Albrecht, która od roku 1796 z Bielska, w części Austryiackiego Szląska, z ostatniego wiadomego iey pobytu oddaliła się, i od tego czasu aż do dnia dzisieyszego, mimo wywiadywań, nie można było żadney o iey życiu lub pobycie powziąść wiadomości, na wniosek Pana tuteyszego Komissarza sprawiedliwości Scholtz, wzywa się niniеyszym publicznym Edyktem, równie iak niewiadomi iey potomkowie, dziedzice lub spadkobiercy: ażeby taż lub iey dziedzice w przeciągu 9 miesięcy, a nayпóźniey w dniu 4 Listopada 1828 r. o godz. 9 zrana iako prekluzyinym terminie osobiście lub na piśmie zgłosili się do wyznaczonego Deputowanego Pana Assessora Beer w Sądzie tuteyszym lub do Regestratury sądowey, i dalszego postanowienia oczekiwali; w przeciwnym zaś razie oczekiwać maią: że zginiona Albrecht będzie za umarłą deklarowana, a spadaiący na nią maiątek tym krewnym przysądzony zostanie, którym po iey śmierci z prawa się przynależy.

W Neisse dnia 7 Stycznia 828 r. 1. *Królewsko-Pruski Sąd Xięztwa Neisse.*